



„Ładna, otwarta gra” i aż 10 bramek w meczu Constract-Credo!

data aktualizacji: 2017.03.12



W szesnastej kolejce spotkań na parkiecie lubawskiej hali OSiR KS Constract podejmował beniaminka I ligi, zespół Credo Futsal Piła. Zdecydowane zwycięstwo 6:4 umocniło Constract na pozycji wicelidera rozgrywek. O szczegółach pisze Dawid Klejna.

Choć nasz zespół z racji drugiej lokaty w tabeli był zdecydowanym faworytem, to jednak okrojona kadra i wspomnienia z pierwszego spotkania w Pile dawały sporo do myślenia. Bez kontuzjowanych Sassa i Kawki oraz zawieszono go za czerwoną kartkę w Gnieźnie Wasiaka zadanie było bardzo utrudnione.

Na pierwszą bramkę czekaliśmy zaledwie kilkadziesiąt sekund, na nasze nieszczęście był to gol dla gości, a o swoich umiejętnościach dał znać Mateusz Kostecki. Szybko stracona bramka zmusiła Constract do bardziej zdecydowanych ataków. W drugim meczu z rzędu odpowiedzialność za ataki brał Paweł Ossowski. Pierwsze próby co prawda były bardzo niecelne, ale upór w dążeniu do celu dał efekt w 10 minucie, kiedy to popularny „Osa” wyrównał wynik spotkania. Minęło zaledwie kilkanaście sekund gry, a Constract był już na prowadzeniu, do długiego zagrania świetnie ruszył Mateusz Zaborski i umieścił piłkę w siatce. Trwał dobry okres gry Constractu, który kreował kolejne akcje, a na efekty bramkowe nie trzeba było długo czekać. W 13 minucie zespół dołożył kolejne dwa trafienia. Tym razem droga do bramki otworzyła się po dwóch dobrze rozegranych rzutach różnych,

a strzelcami byli Mateusz Sadowski i Patryk Szczepaniak. Wynik 4:1 w pierwszej połowie to rzadkość w wykonaniu naszego zespołu, zapowiadało się gładkie zwycięstwo. Jeśli ktoś tak pomyślał, szybko musiał zmienić swoje przewidywania, gdyż już w 14 minucie goście wrócili do gry za sprawą Michała Wolana. Końcówka pierwszej połowy straciła nieco na atrakcyjności i na przerwę schodziliśmy, prowadząc 4:2.

Druga połowa to kontynuacja ładnej dla oka otwartej gry, która przyniosła kolejne bramki. Drugie trafienie zaliczył późniejszy MVP spotkania Paweł Ossowski, a minutę później trafił Denys Diemishev. Po raz kolejny wydawało się, że osiągamy bezpieczną przewagę. Jednak goście mają w swoim składzie Mateusza Kosteckiego, który zdobył kolejne dwie bramki i do końca spotkania trzeba było drżeć o wynik. Sytuacje dodatkowo bardzo komplikowały szybko nagromadzone przewinienia, które wbrew samym sobie odgwiszowali sędziowie tego spotkania. Mimo kilku dogodnych okazji w końcówce Constract nie zdobył już kolejnych bramek, a wynik 6:4 utrzymał się do samego końca.

Drugie z rzędu pewne zwycięstwo umacnia nas na drugiej pozycji w tabeli, a już w najbliższą niedzielę czeka nas wyjazd do Białegostoku. Spotkanie z MOKS-em może okazać jednym z najważniejszych spotkań tego sezonu. Ewentualna wygrana sprawi, że będziemy bardzo bliscy miejsca barażowego uprawniającego do walki o ekstraklasę.

KS CONSTRACT : CREDO FUTSAL PIŁA 6:4

Bramki:

10. Ossowski, 10. Zaborski, 13. Sadowski, 13. Szczepaniak, 23. Ossowski, 24. Diemishev – Constract

1. Kostecki, 14. Wolan, 24. Kostecki, 30. Kostecki – Credo

KS Constract Lubawa: Zelma (Lewalski) – Szczepaniak, Ossowski, Grubalski, Mederski – Buczkowski, Jarzembowski, Sadowski, Zaborski, Diemishev.

KS Credo Futsal Piła: Kozłowski (Kujawski) – Waszak, Kostecki, Karolewski, Konert – Suszycki, Knapiński, Wolan, Kuliński, Gózdź.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44868-ladna-otwarta-gra-i-az-10-bramek-w-meczu-constract-credo>